

*Kartuzi. Teksty, książki, biblioteki.* T. 1. Red. Sönke Lorenz, Edward Potkowski. Warszawa: Uniwersytet Warszawski 1999 ss. 278.

Śledząc dzieje średniowiecznych zakonów można stwierdzić, że w ich życiu ważną rolę odegrała m.in. kultura. Zakony, jak i poszczególne klasztory odznaczały się aktywnością kulturalną, wnosząc wielki wkład w tej dziedzinie. Na skutek tego w historiografii zastanawiano się nawet nad słusznością stwierdzenia, że w odniesieniu do wieków średnich można mówić o „kulturze monastycznej”. Swoje inspiracje twórcze zakony czerpały m.in. z liturgii, Pisma świętego, duchowości danego zgromadzenia, w ogóle z sacrum. Czasami był to wynik aktywności poszczególnych zakonników. Ciekawy głos w dyskusji na temat relacji między kulturą a zakonami wniósł w latach pięćdziesiątych znawca tego zagadnienia J. Leclercq. W tym względzie sporo prac poświęcono zasługom benedyktynów, cystersów, dominikanów, franciszkanów. Nie można jednak pominąć i innych zakonów.

W XI wieku kolebką kolejnego zakonu stał się erem założony przez św. Brunona z Kolonii w La Chartreuse, w górzystej okolicy koło Grenoble. Odcięcie się od świata, życie w samotności, zatopienie się w modlitwie, pokuta – to cechy charakterystyczne ich życia zakonnego. Kartuzi zachowali swoją żywotność również w późniejszych wiekach, a nawet na przestrzeni XIV i XV stulecia zajęli specjalną pozycję wśród innych zakonów. Potrafili się adaptować do nowych warunków. Cechował ich wysoki poziom życia duchowego. Należy zaznaczyć, że kartuzi są zakonem o modelu życia eremickiego. Nie tylko modlitwa, ale i praca wypełniała ich codzienny porządek. Właśnie w takim modelu wielką rolę spełniało nie tylko czytanie, ale i pisanie książek. Nawet najstarsze statuty zakonne zawierały szczegółowe przepisy dotyczące czytania, gromadzenia księgozbiorów, wypożyczania książek, wyposażenia celi klasztornej w stół i przybory do pisania. Szczególnie zakon ten zasłużył się na polu piśmiennictwa ascetycznego i teologicznego. Generalnie mówiąc, kartuzi mają wielkie zasługi w dziedzinie teologii i w ogóle na polu kultury.

Badacze przeszłości dostrzegli to zagadnienie. Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliotecznych Uniwersytetu Warszawskiego nawiązał w tym celu współpracę z Uniwersytetem w Tybindze. W obydwu ośrodkach zajęto się właśnie wspomnianą działalnością kartuzów przede wszystkim na polu kultury. Wyniki dotychczasowych badań zaprezentowano na międzynarodowej konferencji zorganizowanej w Warszawie we wrześniu 1996 r. Recenzowana tu pozycja książkowa jest owocem tego spotkania naukowego. Zwrócono uwagę głównie na wkład zakonu kartuzów w kulturę piśmienniczą, na kopiowanie książek i na gromadzenie księgozbiorów. Równocześnie

poruszono inne aspekty działalności kartuzów. Właśnie wokół tej problematyki koncentrują się artykuły umieszczone w recenzowanej pozycji. Wyniki dalszej współpracy zaplanowano prezentować w czasie kolejnych spotkań. Artykuły omawianej pozycji dotyczą głównie trzech tematów i w związku z tym całość podzielono na takie działy: a) artykuły poświęcone w ogóle zakonowi kartuzów, b) ich zainteresowaniom książką i c) autorom książek z tegoż zakonu.

Naprzód więc w książce umieszczono dwa artykuły zapoznające z kartuzami, z ich rozwojem i znaczeniem. Pierwszy artykuł, autorstwa Sönke L o r e n z a, zapoznaje nas z rozwojem zakonu w średniowiecznej Europie. Dowiadujemy się o dacie i miejscu powstania poszczególnych konwentów. Ponadto ogólnie szkicuje duchowość zakonu, powiązania z *devotio moderna*, działalność i osiągnięcia kartuzów. Zapoznajemy się również z wykształceniem zdobywanym przez zakonników. Choć jest to artykuł ogólny, jednak stanowi dobre wprowadzenie do całości, po prostu zapoznaje czytelnika z zakonem, który w następnej partii książki będzie rozważany w aspekcie jego wkładu w kulturę. Kolejny artykuł, którego autorem jest Rafał W i t k o w s k i, zawęży swoje zainteresowanie do prowincji saskiej, i to tylko do zagadnienia powiązania klasztoru kartuzów z miastem hanzeatyckim. Zwraca uwagę głównie na relację zakonu do bogatego mieszczaństwa. Tak określony temat dotyczy prowincji saskiej. Należy zaznaczyć, że to zagadnienie do tej pory nie zostało jeszcze dostatecznie opracowane. Omówione są fundacje domów, fundatorzy, daty fundacji. Zwrócono uwagę na sprawy gospodarcze, kulturalne, ekonomiczne, społeczne. Niestety marginalnie potraktowano duchowość kartuską, teologię przez nich wykładaną itp. Można więc mówić o „niedosycie” w tym względzie. Zresztą o tych dwóch „artykułach wstępnych” można powiedzieć, że za mało uwagi zwracają na stronę wewnętrzną życia zakonnego, na to, co jest „powołaniem” kartuzów. Pomimo tej uwagi stwierdzić należy, że są to cenne artykuły, oparte na dobrej bazie źródłowej.

Druga partia recenzowanej pozycji skupia się na zagadnieniu książki – jej kopiowaniu i drukowaniu. Poruszono również sprawę gromadzenia księgozbiorów przez kartuzów. O artykułach umieszczonych w tej części można ogólnie powiedzieć, że zostały oparte na dobrej bazie źródłowej. Autorzy podjęli się opracowania tematów szczegółowych, a zainteresowanie ich ogranicza się zasadniczo do pojedynczych klasztorów. Mając na uwadze jeszcze i to, co powiedzieliśmy powyżej, o ograniczeniu się do rozważań tylko o książce, otrzymaliśmy dzięki temu bardzo dobre małe studium poświęcone tej sprawie. Edward P o t k o w s k i zwrócił uwagę na klasztor kartuzów „Gratia Dei”, położony nad Odrą, niedaleko Szczecina (dzisiaj jest to dzielnica tego miasta). Na szerokim tle, m.in. stosunku kartuzów do książki i omówieniu fundacji klasztoru szczecińskiego, zajął się samą biblioteką tej ostatniej jednostki. Dokonał dobrej charakterystyki jej zasobów. Nieco szerszy wachlarz zagadnień poruszył Gerhard S c h l e g e l. Omawiając konwent pod Rostokiem zajął się mnichami kopistami, działalnością drukarską, twórczością pisarską zakonników, gromadzeniem księgozbioru, donatorami książek itd. W kolejnych artykułach omawianej pracy zbiorowej zajęto się kartuzami w Darłowie, w Kartuzach pod Gdańskiem, w Lechnicy nad Dunajcem, w Breisgau pod Fryburgiem, w Güterstein w Wirtembergii. Pod koniec tej drugiej partii książki umieszczono jeszcze jedno studium poświęcone kartuzi w Bazylei. Wreszcie odnajdujemy artykuł o sztuce w książkach kartuzów (zdobnictwo, opis

walorów estetycznych i elementów technicznych książki). Należy przy tym pamiętać, że u kartuzów książkę traktowano głównie jako obiekt użytkowy. Książka u nich była dziełem jednego mnicha skryptora. Na skutek tego nie zawsze miała kunsztowny wygląd.

W trzeciej partii książki zajęto się dziełami i tekstami, które powstały w kręgu kartuzów, to znaczy tych, których autorami byli kartuzi (nie chodzi tu tylko o skryptorów). Kolejno myśl nasza przenosi się od kartuzów z terenu Niemiec poprzez Czechy na Śląsk. Artykuły te, w miarę możliwości, analizują poszczególne dzieła. Można stwierdzić, że jest to partia artykułów specjalistycznych i szczegółowych.

Podsumowując, można stwierdzić, że recenzowana pozycja, będąca wynikiem specjalistycznych badań szeregu uczonych, jest dobrym studium zapoznającym nas z przeszłością kartuzów w dziedzinie ich relacji do książki. Jest pozycją opartą na dobrej i szerokiej bazie źródłowej.

*Ks. Marek T. Zahajkiewicz*